

Księga Liczb

Rozdział 14

1. I tak wrzeszcząc wszytek gmin płakał nocy onej, 2. i szemrali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi wszyscy synowie Izraelowi, mówiąc: 3. Obychmy byli pomarli w Egipcie, i na tej wielkiej pustyni, daj Boże, byśmy poginęli, i nie wprowadził nas JAHWE do tej ziemie, abyśmy nie upadli od miecza, a żony i dziatki nasze nie były zaprowadzone w niewolą. Izali nie lepiej wrócić się do Egiptu? 4. I rzekli jeden do drugiego: Postanówmy sobie wodza a wróćmy się do Egiptu. 5. Co usłyszawszy Mojżesz i Aaron, upadli na oblicze na ziemię przede wszystkim gminem synów Izraelowych. 6. Ale Jozue, syn Nun, i Kaleb, syn Jefone, którzy też oglądowali ziemię, rozdarli szaty swe 7. i do wszego zgromadzenia synów Izraelowych mówili: Ziemia, którąśmy obeszli, barzo dobra jest. 8. Będzieli nam JAHWE miłościw, wprowadzi nas do niej i da nam ziemię mlekiem i miodem płynącą. 9. Nie chcecie spornemi być przeciw JAHWE i nie bójcie się ludzi ziemie onej: bo jako chleb tak je pojeść możemy. Odstąpiłać od nich wszelka obrona: JAHWE z nami jest, nie bójcie się. 10. A gdy wołało wszystko zgromadzenie i chciało je kamieniami pobić, ukazała się chwała PANSKA nad wierzchem przymierza wszystkim synom Izraelowym. 11. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Dokądże będzie mi uwłaczał ten lud? Pókiż mi wierzyć nie będą na wszystkie znamiona, którem czynił przed nimi? 12. Uderzę je tedy morem i wytracę, a ciebie uczynię ksiązęciem nad narodem wielkim i mocniejszym, niż ten jest. 13. I rzekł Mojżesz do JAHWE: Aby usłyszeli Egipcjanie, z których pośrodku wywiodłeś ten lud, 14. i obywatele tej ziemie, którzy słyszeli, żeś ty, JAHWE, jest między tym ludem i bywasz widzian twarzą w twarz a iż je twój obłok zakrywa, a iż w słupie obłokowym chodzisz przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy, 15. żeś pobił takie mnóstwo jako człowieka jednego, i rzekliby: 16. Nie mógł wprowadzić ludu do ziemie, którą im był przysiągł, i przeto je pobił na puszczy. 17. Niechaj tedy będzie uwielbiona moc PANSKA, jakoś przysiągł, mówiąc: 18. JAHWE cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, odejmujący nieprawość i grzechy, a żadnego niewinnego nie opuszczający, który nawiedzasz grzechy ojców na syniech do trzeciego i czwartego pokolenia. 19. Odpuść, proszę, grzech ludu tego, według wielkości miłosierdzia twego, jakoś był miłościw wychodzącym z Egiptu aż do tego miejsca. 20. I rzekł JAHWE: Odpuściłem według słowa twego. 21. Żywię ja, i będzie napełniona chwałą PANSKĄ wszytka ziemia! 22. Wszakże wszyscy ludzie, którzy widzieli majestat mój i cuda, którem czynił w Egipcie i na puszczy, a kusili mię już przez dziesięćkroć ani byli posłuszni głosu mego, 23. nie oglądają ziemię, o którą przysiągł ojcom ich; ani żaden z tych, który mi uwłókl, nie ujrzy jej. 24. Sługę mego Kaleba, który pełen ducha mego szedł za mną, wprowadzę do tej ziemie, którą obszedł, a nasienie jego odziedziczy ją. 25. Iż Amalekita i Chananejczyk mieszkają po dolinach, jutro ruszcie obóz i wróćcie się na puszcza drogą morza czerwonego. 26. I mówił JAHWE do Mojżesza i Aarona, rzekąc: 27. Dokądże ta zła gromada szemrze przeciwko mnie? Narzekania synów Izraelowych słyszałem. 28. Przeto powiedz im: Żywę ja, mówi

JAHWE, jakoście mówili, gdym ja słyszał, tak wam uczynię. **29.** Na tej pustyni będą leżeć trupy wasze. Wszyscy, którzyście policzeni od dwudziestu lat i wyższej, a szemraliście przeciwko mnie, **30.** nie wnidziecie do ziemi, o którą podniosłem rękę moję, żebym wam mieszkać dał, oprócz Kaleba, syna Jefone, a Jozue, syna Nun. **31.** A dziatki wasze, o którychście mówili, że miały być korzyścią nieprzyjaciołom, wprowadzę, aby widziały ziemię, która się wam nie podobala. **32.** Trupy wasze będą leżeć na puszczy. **33.** Synowie waszy będą tułaczami na pustyni lat czterdzieści i poniosą cudzołóstwo wasze, aż zniszczą trupy ojcowskie na puszczy. **34.** Według liczby czterdzieści dni, przez któreście oglądowali ziemię, rok za dzień przyczytan będzie. I przez czterdzieści lat odniesiecie nieprawości wasze i poznaćcie pomstę moję. **35.** Bo jakom rzekł, tak uczynię wszystkim tej złej gromadzie, która powstała przeciwko mnie: na tej pustyni ustanie i pomrze. **36.** Wszyscy tedy mężowie, które był posłał Mojżesz na przepatrowanie ziemi i którzy wróciwszy się ku szemraniu przywiedli wszystkie gmin przeciwko niemu, uwłóćząc ziemi, żeby zła była, **37.** pomarli i pobici są przed obliczem PANSKIM. **38.** Lecz Jozue, syn Nun, i Kaleb, syn Jefone, żywi zostali ze wszystkich, którzy byli szli oglądać ziemię. **39.** I mówił Mojżesz wszystkie te słowa do wszech synów Izraelowych, i płakał lud barzo. **40.** Alić oto barzo rano wstawszy wstąpili na wierzch góry i rzekli: Gotowiśmy iść na miejsce, o którym JAHWE mówił, bośmy zgrzeszyli. **41.** Którym rzekł Mojżesz: Czemu przestępujecie słowo PANSKIE, co się wam nie poszczęści? **42.** Nie chodźcie, bo nie jest JAHWE z wami, abyście nie polegli przed nieprzyjacioły waszymi. **43.** Amalekita i Chananejczyk przed wami są, których mieczem poleżecie, przeto żeście nie chcieli słuchać JAHWE, ani będzie JAHWE z wami. **44.** Lecz oni zaćmieni wstąpili na wierzch góry. A skrzynia Testamentu PANSKIEGO i Mojżesz nie odeszli z obozu. **45.** I zstąpił Amalekita i Chananejczyk, który mieszkał na górze, i pobiwszy je, i posiekszy, gonił je aż do Hormy.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.